

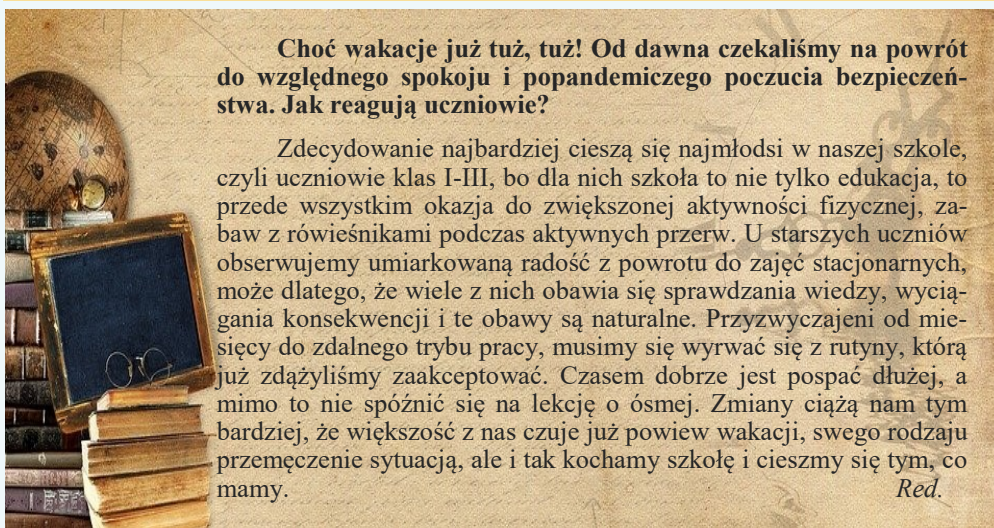


Czterolistna

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 4 w Grodzisku Maz.

Nr 2 (5) czerwiec 2021

Jesteśmy znów w szkole!

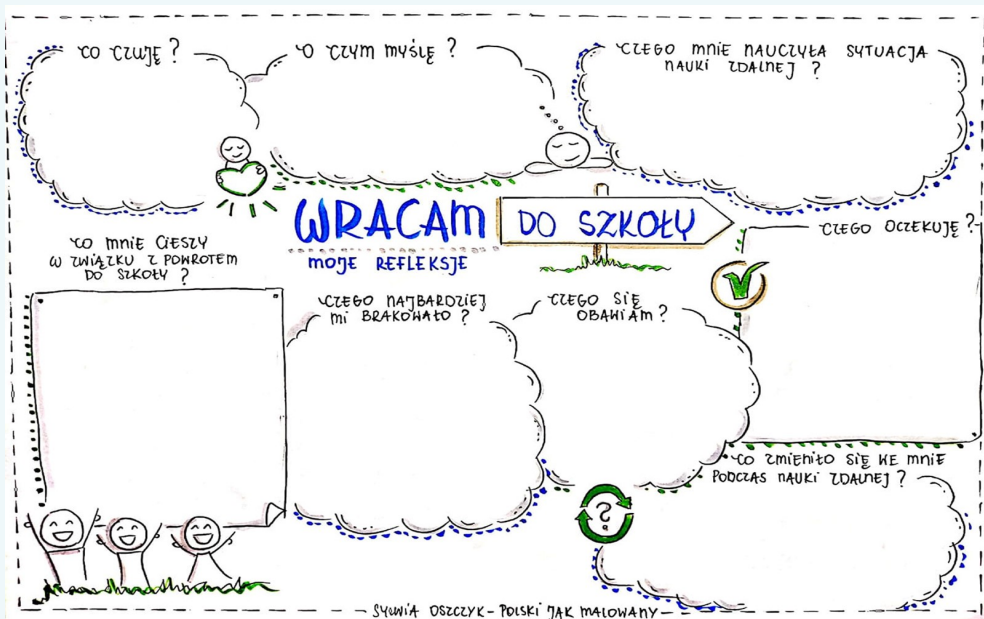


Choć wakacje już tuż, tuż! Od dawna czekaliśmy na powrót do względnego spokoju i popandemicznego poczucia bezpieczeństwa. Jak reagują uczniowie?

Zdecydowanie najbardziej cieszą się najmłodsi w naszej szkole, czyli uczniowie klas I-III, bo dla nich szkoła to nie tylko edukacja, to przede wszystkim okazja do zwiększonej aktywności fizycznej, zabaw z rówieśnikami podczas aktywnych przerw. U starszych uczniów obserwujemy umiarkowaną radość z powrotu do zajęć stacjonarnych, może dlatego, że wiele z nich obawia się sprawdzania wiedzy, wyciągania konsekwencji i te obawy są naturalne. Przyzwyczajeni od miesięcy do zdalnego trybu pracy, musimy się wyrwać się z rutyny, którą już zdążyliśmy zaakceptować. Czasem dobrze jest pospać dłużej, a mimo to nie spóźnić się na lekcję o ósmej. Zmiany ciążą nam tym bardziej, że większość z nas czuje już powiew wakacji, swego rodzaju przemęczenie sytuacją, ale i tak kochamy szkołę i cieszymy się tym, co mamy. *Red.*

W tym numerze:

- Wywiad z Prezesem Mazowieckiego Związku Szachowego Panem Robertem Krasiewiczem - s. 2-3
- Wyniki konkursu Wiosna w bibliotece, s. 3
- Jak gospodarować cennym czasem?, s. 4
- Łyk poezji. Wiersze o wiosnie w bibliotece s. 4-5
- Recenzja gry Minecraft Dungeons, s. 5
- Zielony Zakątek— relacja z roku 2121 naszej uczennicy, s. 6



Bardzo dziękujemy, że jesteście z nami! Zbliżają się wielkimi krokami dni słoneczne, pełne ciepła i radości. To oczywiście wakacje! Wszystkim pracownikom szkoły, dyrekcji, kadrze pedagogicznej i obsłudze oraz przede wszystkim Wam drodzy uczniowie życzymy wspaniałych chwil, przygód, podróży i odpoczynku! Niech to będzie prawdziwy czas regeneracji i oddechu.

Po powrocie z wakacji napiszcie do nas listy! Z uśmiechem widzimy się we wrześniu!

Redakcja Czterolistnej



* Dzieci rodzą się w przewidywanym terminie tylko w 4 % przypadków. * Wyspy Kanaryjskie noszą nazwy od psów, a nie ptaków. Słowo „canis” z łaciny oznacza psa, ale błędnie kojarzone jest z kanarkiem.

Praktyka czyni mistrza... graj wieżą, skoczkiem i królową!

W naszej szkole w piątek 21 maja br. odbył się I Szkolny Turniej Szachowy dla klas I i II. Z tej okazji gościliśmy prezesa Mazowieckiego Związku Szachowego Pana **Roberta Krasiewicza**, który sędziował w rozgrywkach naszych najmłodszych szachistów. Skorzystaliliśmy ze sposobności i zadaliśmy Panu kilka pytań.

Wywiad przygotowany przez uczestników koła redakcyjnego. Rozmowę ze względów organizacyjnych rozpoczęła prowadząca koło pani Aneta Ruszkiewicz. Pytania przygotowaliśmy wspólnie podczas zajęć.

- Czy turniej szachowy, który się dzisiaj odbywa w naszej szkole dla najmłodszych naszych uczniów z pierwszej i drugiej klasy to doskonała okazja do tego, żeby promować edukację szachową? Czy w dobie edukacji cyfrowej szachy, Pana zdaniem, nadal są popularne i czy nadal zyskują zwolenników?

- O tak, szachy nie tracą na popularności, wręcz przeciwnie jest coraz więcej zwolenników tej gry, a przyczyniły się do tego różne sprawy. Pandemia spowodowała, że więcej osób zaczęło siadać do komputerów i grać w gry, a szachy to ta najfajniejsza. Z pewnością sukces serialu „Gambit królowej” bardzo przyczynił się do wzrostu popularności szachów, dorośli zaczęli dostrzegać zalety tej gry i polecać ją swoim dzieciom. Aczkolwiek jestem cały czas zwolennikiem szachów na żywo i promować internetowych szachów nie chcę z racji tego, że powinna być to gra, między dwojgiem ludzi, którzy siedzą naprzeciwko siebie, mają ze sobą kontakt wzrokowy. Ale wiadomo, nieraz trzeba potrenować, trzeba nawet wtedy, gdy nie ma tego przeciwnika pod ręką, więc sam gram nieraz w Internecie.

- Rozumiem, a w takim razie, czy Pan, zaczynając swoją przygodę szachową, był w równie młodym wieku co nasi dzisiejsi uczestnicy?

- No, nie. Niestety nie. W ich wieku jeszcze w szachy nie grałem, ale nauczyłem się grać będąc w podstawówce jeszcze. Tak mnie wciągnęła ta gra, mimo, że byłem piłkarzem i weekendy spędzałem przede wszystkim na boisku. Ale pewnego dnia, kiedy pogoda nam się popsowała i nie można było grać w piłkę nożną, urządziliśmy sobie turniej szachowy i od tego się zaczęło, po prostu nie mogłem się oderwać od tej gry. Po roku trenowania w klubie, bo zapisałem się do klubu,



zostałem mistrzem Warszawy.

- I poczuł Pan wtedy, że to jest to...?

- Tak. I rzeczywiście odnalazłem się w tym. Chociaż nie wierzyłem, że przy takim temperamencie, bo był dosyć duży, szachy będą moją pasją życiową.

- Czy mogą być w pewnym sensie lekarstwem na chorobę nadpobudliwości?

- Myślę, że tak. Oczywiście, to może być niezła terapia dla osób nadrużliwych. To wiadomo, że nadpobudliwość może przeszkadzać, ale niwelujemy tę słabość, doskonalimy cierpliwość i koncentrację, a w rezultacie rozwijamy logiczne myślenie.

- Jest Pan prezesem Mazowieckiego Związku Szachowego, czym Pan na co dzień zajmuje się w ramach swoich obowiązków?

- Koordynacją mistrzostw wojewódzkich, kadrami juniorów i...

- A może wylawianiem talentów? Uzupełnianiem tej kadry?

- Tak, tak. Oprócz tego, że jestem prezesem, mam też uprawnienia sędziowskie i większość turniejów na Mazowszu organizuję osobiście, odpowiadam za całe życie szachowe na Mazowszu. Chociaż chciałbym, nie ukrywam, żeby też inni organizatorzy występowali w tej roli, ale nie jest ich za dużo na Mazowszu, więc z racji tego mam wgląd w rozwój wszystkich dzieci, które grają na Mazowszu w każdej kategorii wiekowej. I oczywiście te talenty wylapują też kluby miejscowe, a ja mogę powoływać te osoby do kadry Mazowsza.

- A czy mając, powiedzmy czternaście lat, można jeszcze na poważnie rozpocząć naukę gry w szachy, by coś osiągnąć?

- Tak, jak najbardziej. Co prawda jest to ostatni dzwonek na to, żeby zaistnieć.

- *W jakichś rankingach?*

- W kategorii juniorskiej. Ta kategoria jest do 18 lat. Przez 4 lata można jeszcze bardzo ciężką pracą nadrobić. Ale wiadomo, że najlepszy do nauki to 5-6 lat. Wtedy, jeśli będziemy kontynuować tę pasję, jest szansa, że odniesiemy sukces po kilku latach. Ale wiadomo będzie trochę ciężiej; ale jest możliwe, że dojdziemy do podobnego poziomu, aż do kategorii mistrzowskiej.

- *Świetnie. Dziękując Panu za wywiad, dodam jeszcze, że jesteśmy bardzo dumni z tego, że absolwentem naszej podstawówki jest Marcin Dorociński, dziś znany polski aktor, który zagrał we wspomnianym wcześniej „Gambicie królowej”. Wcielił się w rolę arcymistrza szachowego Wasily'a Borgova. Ten zbieg okoliczności to nie przypadek, to trzeba wykorzystać.*

- Nie wiedziałem, że stąd pochodzi ten aktor. Widzę, że szkoła trochę żyje szachami. To może dzięki osobom, które tę pasję podtrzymują i ją przekazują dalej.

- *Tak, myślę, że dużo zawdzięczamy Pani Dyrektor Beacie Boguckiej, Panu Adamowi Paschke i Pani Domi-*



*Fot. Anna Figacz, Nadia Gąsińska
nice Walczak-Paschke. To oni organizują w naszej szkole naukę gry w szachy.*



- Widzę, że nie są osamotnieni. A co ważne, Pani dyrektor też jest bardzo przychylna. Czasem zdarza się, że wychodzę do szkół z propozycją zajęć szachowych, gdzie przedstawiam program, niekiedy z darmowymi lekcjami, ale niektórzy dyrektorzy patrzą na mnie jak na intruza. W naszej szkole widzę, że przychylność jest duża.

- *Jeszcze raz bardzo Panu dziękujemy za wywiad.*

- Ja również.

Red.

Konkursomat

Tym razem poetycko... Znamy wyniki konkursu szkolnego „**Wiosna w bibliotece**”. Najciekawsze wiersze wzbogacone środkami poetyckimi zostały docenione przez jury konkursu Panie Grażynę Brożek, Katarzynę Romańską, Renatę Łomińską i Zofię Wojciechowską. A oto laureaci i wyróżnieni:

I miejsce - Kacper Kostrzewa, kl. 8b i Szymon Szewczak-Kuciński, kl. 4c

II miejsce - Kuba Dec, kl. 6c i Natalia Syperek, kl. 4c

III miejsce - Zuzanna Bondaruk, kl. 7b

Wyróżnienia: Zuzanna Soporek, kl. 7b, Michał Sobczak, kl. 7d i Adam Sobczak, kl. 5a



* Ludzkie oczy nie zmieniają swojego rozmiaru od urodzenia. * Kichnięcie „przemieszcza” się z prędkością około 44 m/s
* Przeciętny czterolatek zadaje ponad 400 pytań dziennie * Najwięcej rozmów telefonicznych rejestrowanych jest zawsze w Dzień Matki * Żeby wejść na wieżę Eiffela, trzeba pokonać 1710 stopni.

Jak zaplanować swój dzień, żeby ze wszystkim zdążyć?

Organizacja dnia to podstawa, żeby mieć czas na wykonanie wszystkich obowiązków, ale także na znalezienie czasu na przyjemności. Nasz czas jest bardzo cenny, bo czas to pieniądz. Każdy z nas ma go tyle samo, a więc co zrobić, aby ze wszystkim zdążyć i tak ułożyć sobie dzień, żeby wykorzystać go w 100%?



Fot. pixabay.com

Najlepiej planować, ale przed tym ustalić sobie priorytety, pilne sprawy i cele. Należy zapisać, co jest dla nas najważniejsze, co musimy pilnie wykonać i jaki mamy cel na następny tydzień lub miesiąc. Na planowanie jest wiele sposobów, każdy może wybrać ten, który najbardziej mu odpowiada. Jednym ze sposobów jest lista zadań do zrobienia (z ang. *to do list*). Każdego dnia wieczorem na kartce wypisujemy w punktach to, co mamy do zrobienia jutro, a po wykonaniu danego punktu, odznaczamy go. Można również skorzystać z kalendarza bądź planera i tam zapisywać wszystkie ważne rzeczy do zrobienia oraz wydarzenia, które się odbędą w najbliższym tygodniu lub miesiącu. Nie trzeba kupować kalendarza, w Internecie można znaleźć mnóstwo grafik do wydrukowania, które pomogą nam w planowaniu cennego czasu. W naszych telefonach są aplikacje, które mają przypomnienia, na naszej platformie w G Suite widzimy przypisane nam projekty, wystarczy tylko je śledzić. Furorę robią też zeszyty w kropki typu BuJo (skrót od *bullet journal*).

Trzeba pamiętać, żeby nie ograniczać się ścisłym planem dnia, bo czasami nawet najbardziej zorganizowanej osobie przyda się zrobić coś spontanicznie bez wcześniejszego zaplanowania. A plan czasami może wymagać korekty, bo to tylko plan. Osobiście lubię, gdy wszystko idzie zgodnie z nim.

Julia Lipińska, 7c

Prezentujemy wiersze docenione w konkursie szkolnym „Wiosna w bibliotece”.

Poetyckie podium...

I miejsce - Kacper Kostrzewa, kl. 8b

Kiedy zielona wiosna przychodzi
Cieszą się zawsze starzy i młodzi
Przyroda wkoło budzi się do życia,
To dobry jest moment na miłe przeżycia.

Relaks w ogrodzie wszyscy zaczynają,
Wśród śpiewu ptaków książki czytają.
Ciepły powiew wiatru czuć na twarzy,
O takim odpoczynku każdy sobie marzy...

Strona za stroną książka jest czytana,
Lektura w ogródku zawsze jest udana.
Odpływa człowiek w krainę poezji
A wokół niego czuć piękny zapach frezji.

Kiedy zabraknie książek do czytania
Wycieczka do biblioteki powinna być z rana.
Wypożyczyć książki każdy przecież może.
I czytać je potem w domu czy na dworze.

Czytanie jest ważne i ludzi bogaci
Gdy czytamy książki, czasu się nie traci
Zyskać można wiedzę i dużo radości
Czytajmy więc książki dla własnej mądrości.

&&&

Szymon Szewczak-Kuciński, kl. 4c

Wiosna, skarbnica wiedzy

Nadchodzi już wiosna
Pełna życia, radosna.
Dni są dłuższe, cieplejsze.
Rozkwitają się kaczeńce.

Z zimowego snu się budzi.
A wśród gąszczy ptak się trudzi.
Ty zaś zabierz koc i książkę
I podążaj tam za chrząszczem.

W miejscu cichym i spokojnym,
W świecie pełnym wyobraźni,
Otwórz książkę i się przenieś w świat fantazji.

A gdy skończysz tę przygodę.
Czytelniku mój kochany,
Wstąp do biblioteki,
Po kolejną dobrą książkę
I przeczytaj razem z nami.

Ciąg dalszy, s. 5

Wiosna w bibliotece - ciąg dalszy najlepszych wierszy konkursowych

II miejsce - *Natalia Syperek z kl. 4 c*

Przyszła wiosna późnym marcem,
Na książeczkach zielony dywan rozłożyła,
Posypała krokusy, szafrany, przebiśniegi,
Wiosna, wiosna w bibliotece zagościła.

Wiosna, wiosna dzieci wokoło,
Każdy książkę bierze nową,
Każde dziecko już zaczyna,
Czytać swą melodię wesołą.

Wiosna, wiosna słońko świeci,
Zagląda wesoło w okna biblioteki,
Każda buzia uśmiechnięta,
Już przybyła wiosna miła!

&&&

II miejsce - *Kuba Dec, kl. 6c*
Samotna biblioteka

Żyjemy w dziwnym świecie, wirus się wszędzie niesie.
My się COVID-a boimy, z książkami w domu siedzimy.
Uczymy się wszyscy sami, tęskniąc za kolegami.
Wszystko zamknięte dookoła, teatry, sklepy, szkoła.
Nawet i biblioteka, a tam na nas książka czeka.
Encyklopedia już od dawna, tak sobie leży bezradna.
Nikt do niej już nie zagląda, nikt nie chce jej już przeglądać.
Nie ma tu Krzysia, Agatki, którzy lubią zagadki.
Te polonistyczne, te matematyczne.
Wszystkie ich rozwiązania, znajdziesz szukając od rana.
U Pani Kasi wspaniałej, u Pani Grażynki małej.
Gdy bardzo się nudzimy, na kanapie leżymy.
Gdy za oknem szaruga, gdy słońeczko do nas nie mruga.
Książkę do ręki bierzemy, czytać bardzo ją chcemy.
Lecz wybór ograniczony,
Zamknięte przecież są szkoły!!!

&&&

III miejsce - *Zuzanna Bondaruk z kl. 7 b*

W bibliotece, w bibliotece
witam cię kochane dziecię.
Są tu bajki i powieści
pełne bardzo mądrych treści

Jeśli przeżyć chcesz przygodę
to nie zważaj na pogodę,
wybrać książkę prosta sprawa
Pani Brożek w tym pomaga

Każdy znajdzie coś dla siebie
Jeśli tylko się postara
zapraszamy również ciebie
więc nie zwlekaj przychodź zaraz

Bo czytanie świetna sprawa
to nauka i zabawa
komputery, książki, gry
My jesteśmy przyjdź i ty.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom!

Recenzja gry Minecraft Dungeons



Kiedy gracze oczekiwali na premierę gry, spodziewali się prostej niezbyt trudnej gry RPG, jednak dostali naprawę ciekawą i mogącą sprawić osobie grającej naprawdę sporo problemów nawet na najniższym poziomie trudności. Fabuła gry umiejscowiona została w świecie znanym z gry Minecraft, jednak nie ma z tą grą nic więcej wspólnego.

Fabuła opowiada o osadniku, który został wygnany ze swojej wioski i postanowił się zemścić. Odnalazł tajemniczy kryształ, który przejął nad nim kontrolę. A gracz wciela się w bohatera, który musi go powstrzymać. Kiedy sam zagrałem w tę grę, bardzo się rozczarowałem. Największą wadą produkcji jest brak pomysłów twórców. By odblokować dodatkowo płatne poziomy, należy przejść grę aż trzy razy. Mimo że gra nie posiada zbyt wiele poziomów, może to zająć sporo czasu. Kolejnym minusem gry jest powtarzalność przeciwników, kiedy po raz dziesiąty podczas jednej misji trzeba zabić tego samego bossa, to zaczyna być nużące. Tak samo, gdy podczas misji droga co chwilę się powtarza i wygląda identycznie, jest to zapewne skutkiem zapętlenia lokacji, ale jak na tak wysoko budżetową produkcję to lekka przesada.

Mimo że gra posiada wiele wad i niedociągnięć, to ma też kilka zalet. Najważniejszą z nich jest ta, że gra nie ułatwia nam rozgrywki, nie pozwala nam za szybko zdobywać dobrego ekwipunku, a wymaga cierpliwości, robimy to powoli i stopniowo. Dzięki temu, że większość wrogów pojawia się losowo, możemy natrafić na ogromne hordy składające się z kilkudziesięciu potężnych potworów, co dodaje mobilizacji. Dzięki różnym mocom wrogich mobów (czyli istot poruszających się, od słowa mobilny) jak np. pomaganie sobie podczas walki, leczenie, gra staje się w tej kwestii mniej przewidywalna.

Ważąc dobre i złe strony tej gry, moim zdaniem, *Minecraft Dungeons* jest bardzo ciekawą i zaskakującą, a do tego rozgrywa się w wyjątkowym uniwersum Minecraft.

Mateusz Dobosz, kl. 7c



Stanisław Lem – Wikipedia, wolna encyklopedia

Reportaż z przyszłości...

W holdzie Lemowi

Opowiadanie konkursowe ogólnopolskiego konkursu „Popisz się talentem” organizowanym przez Nową Erę w tegorocznej edycji miało nawiązywać do twórczości Stanisława Lema, by uczcić fakt, że rok 2021 jest rokiem tego wspaniałego pisarza. Już we wrześniu

bowiem przypada jego stulecie narodzin, a że był mistrzem science fiction prace uczestników konkursu musiały przypominać reportaż z roku 2121r. Poniżej praca uczennicy z naszej szkoły Julii Szeligi z klasy 6b.

Zielony Zakątek

Jest 25 marca 2121 roku. Imieniny obchodzą Cyberiusz, Saturian i Jowisza. Witam Państwa, dziś specjalnie dla Was ze studia Jutro TV przeniesiemy się w wyjątkowe miejsce, jestem pewna, że po tej wizycie odzyskacie nadzieję na zdrową żywność. Wreszcie jest nadzieja! Jestem obok wejścia do podziemnej plantacji „Zielony Zakątek” w Plantolandii. Już za chwilę przekonamy się, jakie cuda się tam dzieją i czy naprawdę plantolandzkie owoce i warzywa są tak samo pyszne, jak te niegdyś uprawiane na powierzchni Ziemi. Właśnie podchodzi do mnie dyrektor plantacji, pan Marsymilian Mel.

- Dzień dobry, panie dyrektorze.
- Witam serdecznie, pani redaktor, miło nam gościć panią i widzów stacji w naszym nowatorskim laboratorium roślin. Och, to już właściwie masowa produkcja.
- Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak działa ta podziemna plantacja i jak została stworzona?
- „Zielony Zakątek” jest jedną z największych plantacji w Europie, tyle że znajduje się pod ziemią. Gleba na powierzchni nie jest już tak żyzna, aby z powodzeniem uprawiać na niej żywność. Pracowaliśmy nad tym dziesiątki lat. To miejsce powstało, bo tęskniliśmy za wspaniałymi roślinami pełnymi witamin i war-

tości odżywczych. Zapraszam do obejrzenia naszej plantacji.

Do podziemnego pomieszczenia zjeżdżamy windą na głębokość 250 metrów. Wchodzimy właśnie do głównej hali, w której pracują setki robotów. To niesamowite! Wszystko wygląda tu jak w laboratorium. Cała plantacja znajduje się za szklanymi ścianami i jest, jak na tak dużą produkcję, zaskakująco cicha.

- Czy mógłby pan opowiedzieć naszym widzom, jak to wszystko działa?

- Mamy najlepszą technologię, która zapewnia odpowiednie warunki dla uprawy roślin, czyli dostosowaną temperaturę, wilgotność powietrza i prawdziwe światło słoneczne z generatorów, które potrafią wyłapać jego promienie i przetransportować na naszą podziemną zieloną farmę. Roboty są specjalnie zaprogramowane, aby całodobowo monitorować uprawy i doglądać roślin. W tej całej maszynie nie mogło zabraknąć pszczół, bez nich eksperyment nie powiodłby się.

- To robi wrażenie! A co dokładnie uprawiacie?

- Uprawiane są tu prawie wszystkie gatunki warzyw i owoców, a nawet udało się nam wyhodować zupełnie nowe gatunki owoców gallia i fulvia, które cieszą się ogromną popularnością. Proszę spróbować.

- Mm, mniem, są przepyszne! Bardzo słodkie i soczyste! Rzeczywiście dają siłę! Proszę mi zdradzić, jak dostarczacie swoje produkty klientom?

- Podjęliśmy współpracę z firmą Freshdron, która za pośrednictwem dronów codziennie dostarcza świeże warzywa i owoce pod wskazane adresy. Spełniamy w ten sposób marzenia tych, którzy chcą się zdrowo odżywiać.

Jak Państwo widzicie, podziemna plantacja wygląda na skomplikowaną, ale jej efekty są nadzieją na lepsze i smaczne życie. Taka uprawa to przyszłość dla ludzkości.

- Planujecie jeszcze jakieś nowoczesne rozwiązania, panie dyrektorze?

- Oczywiście, ale to już jest nasza słodka tajemnica! Dowiedzie się Państwo w odpowiednim czasie.

- Dziękujemy w takim razie za uchylenie rąbka tajemnicy i pokazanie nam „Zielonego Zakątka”, liczymy na rozwinięcie produkcji, by starczyło owoców i warzyw dla wszystkich ludzi na ostatnim ziemskim kontynencie.

Głos oddaję do studia, specjalnie dla Państwa z Plantolandii, Julia z Jutro TV.

Stopka redakcyjna pisma *Czterolistna*

Nadia Gąsińska – redaktor naczelna, Maja Szelerska – zastępca redaktor naczelnej, Marcel Deluga – sekretarz
 Redaktorzy: Anna Figacz, Gabriela Jaworska, Mateusz Dobosz, Weronika Stefanik, Monika Dziekańska, Julia Zawadzka
 Opiekun gazetki: A. Ruszkiewicz, Wydanie 1_06.2021 (pdf).

Korekta i publikacja: M. Kowalczyk Konsultacje: L. Aninowska-Maciejewska

Kontakt: ruszkiewicz.aneta@sp4grodzisk.edu.pl